

WSTRZĄS UZDRAWIAJĄCY	str. 2
Z PABLO NERUDĄ W LICH- NOWYCH	str. 3
5 LAT GOSPODARKI POLSKI LUDOWEJ	str. 3
„GŁOS MŁODYCH“	str. 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDANSK, ŚRODA, DNIA 13 LIPCA 1949 R.

Nr. 190 (750)

W błędnym kole marshallowskiej polityki

Presja USA na W. Brytanię przybiera na sile

Dalszy spadek produkcji przemysłu amerykańskiego

Prasa francuska przewiduje podział Zachodu na 2 bloki handlowe

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman złożył Kongresowi sprawozdanie, poświęcone sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych w ciągu pierwszego półrocza 1949 r. Prezydent Truman stwierdził, że rynek zbytu skurczyły się, a produkcja na niektórych odcinkach obniżyła się znacznie. Produkcja przemysłowa w czerwcu 1949 r. była o 13 proc. niższa niż produkcja w ostatnim kwartale ub. r.

Prezydent Truman zwrócił uwagę na znaczne zmniejszenie importu do Stanów Zjednoczonych. Zjawisko to pociąga za sobą brak dolarów w krajach, utrzymujących stosunki handlowe ze Stanami Zjednoczonymi. Brak dolarów powoduje z kolei zmniejszenie eksportu amerykańskiego, ponieważ kraje, zakupujące towary w Stanach Zjednoczonych nie dysponują funduszami.

LONDYN (PAP). Redaktor działu zagranicznego „Reynolds News” — Raymond wypowiedział na łamach pisma opinię, że St. Zjednoczone przygotowują się „do zadania cięsu Anglii”, gdyż w polityce, zmierzającej do odbudowy go-

Nasze spostrzeżenia

Kiedy powstanie PDT w Gdańsku

Na I Konferencji Wojewódzkiej PZPR w Gdańsku, tow. W. Konopka w referacie swoim skrytykował powolne tempo wykonywania niektórych budowl na terenie Gdańska i Gdyni oraz wadliwość organizacji sieci rozdzielczej państwowego aparatu handlowego nie uwzględniającej w należyty sposób potrzeb skupisk robotniczych. Do przykładów, które przytoczył tow. Konopka, można dodać jeszcze następujące:

W ubiegłym roku mówiono się dużo o wybudowaniu Państwowego Domu Towarowego w Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej na przeciw poczty. Przedstawiciele Zjednoczenia Wybrzeża P. P. B. zostali zaproszeni do Warszawy celem uzgodnienia z dyrektorem naczelny P. D. T. szczegółów budowy. Dokumentacja techniczna podobno była już przygotowana, kredyty na prace wstępne otwarte, a podpisanie umowy z przedsiębiorstwem budowlanym było już ponoć tylko „formalnością”.

W przekonaniu, że wszystko jest w porządku P. P. B. opierając się na promiesie zlecenia, przystąpiło do uporządkowania placu, wykonania ogrodzenia i wykopów pod fundamenty. Robotnicy mówili z entuzjazmem o nowym poważnym zadaniu, — chodziło bowiem o wybudowanie gmachu dla przedsiębiorstwa, które powołane jest do usprawnienia zaopatrzenia najszerzych mas pracujących w artykule powszechnego użytku. Postanowiono przy budowie zastosować najnowsze metody i pracować conajmniej w takim samym tempie, w jakim budowano wspaniały gmach Izby Skarbowej.

Niestety entuzjazm robotników został zgaszony, gdyż Zjednoczenie PPB mimo rozpoczętych prac nie otrzymało dotąd ani dokumentacji technicznej, ani formalnej umowy — zlecenia, ani zaliczek z otwartych już kredytów na roboty wstępne.

Dokumentacja techniczna i umowa budowy nowego Domu Towarowego dla Gdańska spoczywają gdzieś w teczach referentów. Robotnicy gdańscy tymczasem muszą jeździć po zakupy do P.D.T. w Gdyni lub w Sopocie. Potrzeba wybudowania Domu Towarowego w Wrzeszczu, najgłębiej zaludnionej dzielnicy Gdańska, jest bezsporna. Nie wiemy, co stoi na przeszkodzie budowy nowego gmachu. Uważamy jednak, że jeżeli istnieją nawet trudności, to trzeba je pokonać i że w żadnym wypadku nie wolno zmarnować już wykonanej pracy i poniesionych kilkumilionowych kosztów.

(W)

spodarki brytyjskiej widzi ona poważną konkurencję dla ekonomicznej ekspansji amerykańskiej.

Reymond pisze również, że w wyniku polityki amerykańskiej Europa zachodnia nie może rozwinąć pełnowartościowych stosunków handlowych ani z krajami Europy wschodniej, ani też z krajami półkuli zachodniej.

LONDYN (PAP). Fiasco konferencji ministrów finansów USA, Kanady i W. Brytanii — wywołało zaniepokojenie brytyjskich kół gospodarczych. Dzienniki donoszą, że minister finansów Stanów Zjednoczonych Snyder w formie brutalnej przedstawił postulat amerykański. Propozycje Snydera kryły w sobie pośrednio żądanie dewaluacji funta oraz tzw. „liberalizacji” handlu międzynarodowego. „Liberalizacja” ta polegała na tym, że Imperium Brytyjskie zniosłoby bariery celne i dopuściłoby towary amerykańskie, konkurujące z towarami brytyjskimi.

Pisma angielskie podają, że w najbliższym czasie nastąpi dalsze gwałtowne zaostrzenie presji amerykańskiej na W.

ZSRR i kraje demokracji ludowej na drodze ekonomicznego rozwoju

Sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

GENEWA PAP. Na posiedzeniu plenarnym Rady Gospodarczo-Społecznej w dyskusji nad do rocznym raportem Europejskiej Komisji Ekonomicznej zabrał głos przedstawiciel Polski — min. Suchy.

Przemówienie min. Suchego poświęcone było sprawie dyskryminacji gospodarczej, uprawianej przez kraje zachodnio-europejskie wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Dyskryminacja ta doprowadziła do podziału gospodarczego Europy i do nierówności w rozwoju gospodarczym.

Raport wykazał znaczny wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej w ZSRR i krajach demokracji ludowej.

Min. Suchy zanalizował sytuację gospodarczą w krajach marshallowskich.

Plan Marshalla, zamiast odbudowy gospodarczej krajów Europy zachodniej przyniósł im bezrobocie i nie do pokonania trudności w znalezieniu wystarczają-

KONFERENCJA komendantów Berlina

BERLIN PAP. We wtorek po południu rozpoczęła się konferencja czterech komendantów sojuszników na temat normalizacji stosunków w mieście.

W konferencji biorą także udział zastępcy komendantów oraz doradcy polityczni.

Obniżka cen w radzieckim sektorze Berlina W zachodnich strefach rośnie drożyzna

BERLIN PAP. W sklepach radzieckiej strefy Berlina przeprowadzono obniżkę cen na żywność i artykuły przemysłowe. Zarazem wprowadzono do sprzedaży nowe artykuły spożywcze po cenach wolno-rynkowych, jak tłuszcze, jaja i wędliny.

BERLIN PAP. Kadłubowy ma-

Brytanię, aby zmusić ją do zupełnej uległości.

NOWY JORK (PAP). W sprawozdaniach z konferencji londyńskiej między Snyderem, Crippsem i Abottem, korespondenci amerykańscy podkreślają, że zakończyła się ona bez konkretnych rezultatów.

Na łamach „New York Herald Tribune” znany publicysta Walter Lippmann domaga się zdecydowanej akcji dla wyjścia z impasu, stworzonego przez kryzys brytyjski. Lippmann nie ukrywa, że obecna

sytuacja W. Brytanii jest wynikiem zasadniczego kryzysu planu Marshalla.

PARYŻ (PAP). Prasa francuska analizuje wyniki konferencji ministrów finansów USA, Kanady i W. Brytanii. Komentatorzy dochodzą jednogłośnie do wniosku, że konferencja ta zakończyła się fiaskiem.

Paryska agencja finansowo-gospodarcza donosi z Waszyngtonu, że w amerykańskich kręgach finansowych panuje obawa „podziału świata zachodniego na dwa bloki handlowe”.

13 tys. robotników portowych strajkuje w Londynie

Dyktatorskie zarządzenia władz brytyjskich wywołały oburzenie mas pracujących Anglii

LONDYN PAP. Robotnicy portu londyńskiego nie ugięli się pod presją rządu, który dla złamania akcji antylokautowej ogłosił w porcie stan wyjątkowy.

Po ogłoszeniu stanu wyjątkowego do akcji antylokautowej przystąpiło jeszcze trzy tysiące robotników, tak że we wtorek ilość strajkujących wynosiła ponad trzydzieście tysięcy osób. Cyfra ta powiększa się w dalszym ciągu. Na podstawie ogłoszonego w poniedziałek stanu wyjątkowego, specjalny komitet rządowy obejmuje całkowitą władzę w por-

cie. Komitet ten będzie składać się z trzech do pięciu osób i otrzyma dyktatorskie pełnomocnictwa, sprzeciwiane w 19-tu zarządzeniach wyjątkowych. Zarządzenia te dają komitetowi prawo zawieszania obowiązujących w porcie regulaminów pracy, angażowania nowych robotników, przeprowadzenia rewizji pojazdów przybywających lub wyjeżdżających z terenów portu, ograniczenia służby pocztowej i telefonicznej, przeprowadzania aresztowań bez wyroku sądowego, skazywania zatrzymanych na karę do 3 miesięcy więzienia lub grzywnę do stu funtów.

Od momentu ogłoszenia stanu wyjątkowego w porcie, zwiększono tam znacznie siły policyjne. Jednocześnie zwiększono ilość

oddziałów wojska, które wyladowują towary ze statków.

Zaznaczyć należy, że w ciągu 16 dni trwania akcji robotniczy-dokercy codziennie rano stawiali się na zbiórki do pracy. Władze portowe stale umieszczają na czele listy statków, przeznaczonych do wyladowania, dwa statki objęte strajkiem marynarzy kanadyjskich. Robotnicy nie zgadzali się na wyladowywanie towarów z tych statków, uważając, że byłaby to akcja łamistrajkowa. Wobec takiego stanowiska robotników, władze portowe i właściciele statków zastosowali lokaut, odmawiając robotnikom prawa pracy przy wszystkich innych statkach. Wielu robotników w innych częściach portu londyńskiego poparło solidarnie swych towarzyszy, wobec których zastosowano lokaut i podjęło akcję strajkową.

Na poniedziałkowym wiecu robotnicy odrzucili ultimatum rządowe. W czasie wiecu odczytano pismo do pisa Solley'a, który stwierdza, że on i współpracownicy z nim w Izbie Gmin posłowie będą z całą energią walczyli przeciwko stosowaniu tego rodzaju narzędzia walki z akcją strajkową, jakim jest akt o stanie wyjątkowym. Członek komitetu antylokautowego Ted Dicken wyraził, imieniem zgromadzonych wdzięczność posłom: Solleyowi, Ziliacowski i Plats Millsowi za nieustraszone popieranie na terenie Izby Gmin akcji, robotników portu londyńskiego.

LONDYN PAP. Akcja dokarów londyńskich cieszy się poparciem ogółu robotników. Komitet antylokautowy otrzymuje dziesiątki listów i telegramów z wyrazami solidarności od wielu organizacji zawodowych. Do ministra pracy Isaaksa i innych członków rządu napływają protesty przeciwko ogłoszeniu stanu wyjątkowego. W fabrykach i w wielu związkach zawodowych uchwalane są rezolucje, protestujące przeciwko stanowisku rządu.

Robotnicy zakładów drzewnych w Rowley powzięli uchwałę potę-

liwych prac, a m. in. wykonać dodatkowo 2 frezy specjalne, usprawnić obróbkę ram do blotniarek, co przyniesie fabryce przeszło 6 i pół miliona zł. oszczędności a ponadto 3 miliony kolowe oraz kompletny remont lokomotyli dla ośrodka maszynowego. Przez zrealizowanie powyższych zobowiązań Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn zaoszczędzą do 22 bm. 1.837.200 zł.

Dla uczczenia 5 rocznicy PKWN pracownicy warsztatów głównych PKP w Bydgoszczy zobowiązali się wykonać ponad plan produkcję wartości 3 milionów zł.

piającą użycie aktu o stanie wyjątkowym przeciwko dokorom. Uchwała podkreśla, że robotnicy zatrudnieni w porcie londyńskim bronią zasady międzynarodowej solidarności ruchu robotniczego, odmawiając pracy przy statkach kanadyjskich. Jednocześnie uchwała domaga się, aby rząd użył całej swej władzy nie przeciwko robotnikom, lecz przeciw pracodawcom, którzy przez stosowanie lokautu narażają na szwank gospodarkę narodową.

Podobne rezolucje uchwalili m. in. rada związków zawodowych w Tottenham związku elektryków w Acton i związek mechaników w Croydon.

Robotnicy transportowi, pracujący na wielkim londyńskim targu mięsnym Smithfield, postanowili jednomyślnie, że nie będą brali udziału w transporcie mięsa wyladowanego przez wojsko w dokach londyńskich.

Delegacja radziecka opuściła Bułgarię

SOFIA PAP. Radziecka delegacja rządowa z marszałkiem Woroszyłowem na czele, która obecna była na pogrzebie Georgi Dymitrowa, opuściła Sofię udając się do Moskwy. Tym samym pociągami wyjechał członkowie delegacji robotników Moskwy, Leningradu i Ukrainy.

Delegację żegnali na dworcu przedstawiciele Bułgarskiej Partii Komunistycznej i członkowie biura politycznego partii.

Z całego świata

● PARYŻ. 12 lipca rozpoczął się w Paryżu proces Ottona Aheta b. ambasadora Niemiec hitlerowskich w Paryżu podczas okupacji.

● SZTOKHOLM. Min. skarbu USA Snyder przybył we wtorek do Sztokholmu. Ma on spotkać się ze szwedzkim min. finansów i omówić sprawę ewentualnej dewaluacji korony szwedzkiej.

● MARSYLIA. Na zakończenie kongresu deputowanych RPF przemawiał w Marsylii wobec 2 tys. osób gen. de Gaulle. Równocześnie w starym porcie Marsylii odbyła się potężna demonstracja antygaullistowska, w której wzięło udział kilkadziesiąt tys. osób.

● HEISINKI. Rozpoczęły się tu obrady III Światowego Kongresu Lesników. W obradach biorą udział przedstawiciele ZSRR, USA, Anglii, Francji, Czechosłowacji, Włoch, Polski, Kanady, Brazylii, Szwecji, Danii, Norwegii, Australii, Argentyny i 16 innych państw.

● FRANKFURT. W wielu miejscowościach Bizonii ujawniono ilości fałszywych marek zachodnich. Fałszywe banknoty drukowane były w Belgii i Francji.

● KAIR. W czasie rozmów paryskich między egipskim min. spraw zagr. Del Haszaba-Pasza i Bevinem ten ostatni zkomunikował, że rząd brytyjski nakazał angielskim władzom wojskowym na Bliskim Wschodzie wznowić dostawy sprzętu wojkowego dla Egiptu i Transjordanii i Iraku.



W dn. 40 bm. w auli Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie obradował III Zjazd korespondentów „Chłopskiej Drogi”. Na zdjęciu Prezydium Zjazdu. Przemawia tow. Chelchowski z KC PZPR

Zwiększenie i usprawnienie zaopatrzenia na dzień Świąta Wyzwolenia

WARSZAWA. PAP. W związku ze zbliżającym się Świętem Wyzwolenia Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wydało zarządzenie, które ma na celu jak najsprawniejsze zaopatrzenie świata pracy w artykuły powszechnego użytku.

Wszystkie punkty sieci detalicznej handlu społecznego, w okresie bezpośrednio poprzedzającym dzień 22 lipca, muszą być obficie zaopatrzone w artykuły przemysłowe i spożywcze. Sklepy detaliczne w dniu 21 lipca winny być otwarte o godzinę dłużej niż normalnie.

W dniu Świąta w godzinach rannych, przed rozpoczęciem zebrań i obchodów, jadłodajnie, stołówki i zakłady żywienia zbiorowego będą wydawały tanie posiłki.

W całym kraju centrale handlowe uruchomą odpowiednią ilość dodatkowych punktów sprzedaży (kiosków, stoisk, ramochodów ciężarowych), zaopatrzone w pieczywo, kanapki, napoje chłodzące, wyroby cukiernicze, papierosy itp.

5 lat gospodarki Polski Ludowej

Uwolnione spod władzy okupanta hitlerowskiego przez zwyciężone siły Armii Czerwonej i walczące u jej boku Wojsko Polskie, Polska Ludowa znalazła się w stanie strasznego zniszczenia. Straty w ludziach, poniesione przez naród polski w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej, wyrażały się liczbą ponad 6 milionów. Całe polskie kraje ogłococone były z mieszkańców, wywiezionych w głąb Niemiec.

Straty materialne Polski w samym tylko majątku trwałym (budynki mieszkalne i publiczne, fabryki z ich urządzeniami, drogi, mosty, koleje wraz z taborami itd.) osiągnęły zawrotną sumę 62 miliardów złotych przedwojennych. Suma ta równa się 30-letniemu budżetowi Polski przedwojennemu.

W tych warunkach, w ogniu trwającej jeszcze wojny objęło władzę Państwo Ludowe.

Należało uruchomić produkcję przemysłową, przerwaną działaniami wojennymi, należało odbudować sparaliżowany system komunikacyjny, należało zagospodarować obszary wiejskie, na których wojna pozostawiła zamknięte pola i zgliszcza. Sytuację utrudniało prawie całkowite wyczerpanie zasobów surowcowych i brak robocizny.

Decydującą rolę w odbudowie i rozwoju naszej gospodarki odegrały trzy zasadnicze elementy: 1) przeprowadzone przez Rząd reformy społeczne, a więc likwidacja obszarowości i społeczniczości przemysłu — które wyzwoliły ogromną energię i entuzjazm mas ludowych i otworzyły przed Polską perspektywę planowej gospodarki, 2) wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego, wyrażająca się niezbędnymi dostawami surowców i żywności (np. bawełna

i zboże) oraz sprzętu przemysłowego i komunikacyjnego, 3) odzyskanie Ziemi Zachodnich, zasobnych w surowce kopalne i dużą liczbę zakładów przemysłowych.

Odbudowa kraju podjęta w r. 1944 i kontynuowana w roku 1945 opierała się na zakładach przemysłowych, których produkcję można było natychmiast uruchomić i na niezbędnych odbudowie przemysłowych. Odbudowa rolnictwa, którego najsłabszym punktem był brak inwentarza żywego, koncentrowała się na likwidacji odłogów wojennych.

Nie dając się odłożyć na dalszą przyszłość, potrzebą przywozu licznych surowców i towarów z zagranicy zaspokojona została dzięki wspaniałej odbudowie przemysłu węglowego, co uczyniło z węgla nasz podstawowy artykuł eksportowy, oraz dzięki szerokim i dogodnym kredytowym dostawom towarowym ze Związku Radzieckiego.

Wskaźnik produkcji przemysłowej osiągnął w r. 1945 zaledwie 38% produkcji przedwojennej. W rolnictwie najbardziej palącą kwestią była nadal sprawa likwidacji odłogów, których rozmiary w końcu r. 1945 stanowiły około 1/3 całego obszaru gruntów ornych.

Jednym z największych osiągnięć gospodarki polskiej w pierwszym okresie po wyzwoleniu było zaludnienie Ziemi Zachodnich i terytorium B. Prus Wschodnich. Ziemia ta została całkowicie ewakuowana z Niemców, a napływająca ludność polska, która w chwili obecnej liczy około 5,5 mil., zapobiegła wytworzeniu się próżni, której powstanie głosili wrogowie Polski.

Ostatnie miesiące 1945 r. stały się okresem przełomowym, poprzedzającym wkroczenie na drogę gospodarki planowej. W roku 1946 opracowano plan 3-letni, plan odbudowy gospodarczej kraju. Wskaźnik produkcji przemysłowej w r. 1946 osiągnął już poziom 79% produkcji przedwojennej, w rolnictwie dalszej likwidacji uległa część odłogów, przewyższające zostały zasadnicze trudności komunikacyjne, przeladunek w portach osiągnął cyfrę 3 milionów ton.

Rok 1947 był pierwszym rokiem planu odbudowy. W czerwcu tego roku produkcja przemysłowa przekroczyła poziom przedwojenny, rosnąc od tego momentu w nieprzerwanym i szybkim tempie. Jednocześnie ujawniły się poważne trudności w rolnictwie. Złożyły się na nie: ostra ofensywa podziemia gospodarczego, któryremu patronował Mikołajczyk, ofensywa, która zbiegała się ze wzmożonym naciskiem dyktatorskiej polityki imperializmu an-

gloskiego oraz częściowy nieurodzaj spowodowany suszą i surową zimą. Trudności te zostały pokonane dzięki zdecydowanej ofiarnej postawie mas pracujących i wielkiej pomocy żywnościowej Związku Radzieckiego.

Rozgorzała, w wyniku ataku elementów kapitalistycznych, bitwa o handel doprowadziła w latach 1947—1949 do opanowania w znacznej mierze obrotu towarowego przez handel społeczny. Osiągnął on decydujące znaczenie w hurcie, wzrosła poważnie jego pozycja w detalu.

Rok 1948 przyniósł upragnioną samowystarczalność zbożową i dalszy rozwój przemysłu. Im bliżej końca planu trzyletniego, tym większy udział w inwestycjach biorą inwestycje nowe, a nie odbudowa.

Wysiłki na odcinku rolnym skierowane są przede wszystkim na coraz ściślejze wiązanie całości rolnictwa z gospodarką planową, poprzez akcję kontraktacji upraw przemysłowych i hodowli,

rozwoju spółdzielczości oraz całego systemu środków pomocy dla gospodarstw małych i średnich rolnych.

Gospodarstwo polskie dąży, po przez stały rozwój handlu, do jak najszerzej współpracy międzynarodowej w oparciu o zasadę równości i obustronnych korzyści.

Decydującą rolę w rozwoju naszego handlu, odegrały i odgrywać wciąż rozwijające się i pogłębiające stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Rok bieżący, rok wielkich przemian, wyrażających się olbrzymim, dalszym wzrostem aktywności mas pracujących w procesach gospodarowania, jest przygotowany do realizacji zadań planu 6-letniego, planu rozbudowy i rozwoju polskiej gospodarki. Wykonanie zadań planu 6-letniego zlikwiduje nasze zacofanie gospodarcze i pozwoli zbudować fundamenty socjalizmu w Polsce. K. W.

M/s »BATORY«

wiezie komplet pasażerów do Europy

Jak już niejednokrotnie podkreślaliśmy, polskie statki pasażerskie cieszą się wielką sympatią zagranicą. Polski transatlantyk m/s „Batory”, który dnia 6 bm. opuścił Nowy Jork udając się w drogę powrotną do Gdyni, zabrał ze Stanów Zjednoczonych kom-

plet pasażerów w ilości 836 osób. Najwięcej, bo 437 pasażerów, udaje się do Kopenhagi, 201 do Southampton i 198 do Gdyni. Zarówno w Anglii, jak i w Danii „Batory” przyjmie pasażerów, udających się do Polski.

Morska Wystawa Problemowa cieszy się nadal dużym zainteresowaniem

Mimo nie zawsze dopisującej pogody Morska Wystawa Problemowa i Wystawa-Kiermasz, zorganizowane na terenach Międzynarodowych Targów Gdańskich w Gdyni, cieszą się niesłabnącym powodzeniem. Obie imprezy, dające obraz zagadnień związanych z rozwojem polskiej gospodarki i przedstawiające możliwości produkcyjne ważniejszych gałęzi przemysłu spożywczego, mo-

toryzacyjnego i galanterijnego oglądane są z dużym zainteresowaniem przez wycieczki z całego kraju. Dotychczas Wystawę zwiedziło ponad 80 wycieczek — ok. 4.000 uczestników. Przed kilkoma dniami wystawę zwiedzała wycieczka czechosłowacka oraz delegacja kulturalna Bułgarii z Aleksandrem Obretenowem na czele. Ogółem w ciągu 2 tygodni czasu Wystawę zwiedziło ok. 20.000 osób.

Z Pablo Nerudą w Lichnowych

Słynny poeta chilijski interesuje się życiem i pracą polskich robotników i chłopów

Pablo Neruda, jednego z największych poetów obecnej doby i wielkiego bojownika o postępy i wolność, przebywającego od kilku dni na Wybrzeżu, nie łatwo zastać w hotelu. Nie, żeby Pablo Neruda uczestniczył w bankietach, zażywał wypoczynku, który zeszłą przydałby mu się bardzo, lub w zamkniętym gronie literatów i publicystów przeprowadzał uczone dyskusje. Nie, Pablo Neruda jest nieosiągalny po prostu dlatego, że dośownie i do wczesnego rana do późnej nocy niestrudzenie obserwuje nasze życie, że godziny całe spędza na przypatrywaniu się pracy naszych stoczniowców, robotników przeladunkowych i marynarzy i że tej obserwacji pracy na Wybrzeżu poświęca każdą chwilę swego pobytu tutaj.

Ale Pablo Neruda nie tylko patrzy i nie tylko podziwia, jak uprzejmy gość, któremu się pokazuje piękne widoki. Pablo Neruda rozmawia z robotnikami, zadaje im wiele pytań fachowych, jakby sam był metalowcem czy znalazł się na przeladunku w porcie, dowiaduje się o zarobki, warunki mieszkaniowe, opiekę lekarską, wykształcenie dzieci, życie społeczne, pracę partyjną. Bo Pablo Neruda wie co składa się na pełnię robotniczej egzystencji i chce stworzyć sobie

dokładny obraz życia i doli robotnika polskiego.

PO WARSZAWIE I ŚLĄSKU — WYBRZEŻE.

Do Polski przybył Neruda ze Związku Radzieckiego, gdzie uczestniczył w uroczystościach ku czci Puszkina. Kolejno zwiedził już Warszawę, Wrocław, Śląsk. Na kilka dni przybył na Wybrzeże.

„Nie mogę w jednym czy kilku zdaniach opisać swoich wrażeń” — odpowiada na pytanie Pablo Neruda. — „O Warszawie, jej zniszczeniach i tempie jej odbudowy trzeba mówić parę godzin. Ten sam rozmach, to samo tętno pracy codziennej obserwuję na Wybrzeżu i też nie sposób inaczej jak w obszernym opowiadaniu wypowiedzieć swoje na ten temat uwagi. Są to osiągnięcia tak wielkie i tak wymowne, jakich dawno nie zdarzyło mi się oglądać”.

„Nie znam Polski przedwojennej, ale jej oblicze przebiega przez obraz dzisiejszej rzeczywistości. I wystarczy zauważyć „to, co było dawniej” w wypowiedziach robotników i odnaleźć wszystkie elementy „tego, co jest dzisiaj” w waszych osiągnięciach i planach, które realizujecie, uzmysłowić sobie całą różnicę między „dawniej a dziś” — docenić rozmiar waszych osiągnięć”.

„Ale poznaniu i zwiędzeniu Polski zawdzięczam jeszcze jedną niezmiernie ważną zdobycz” — doda-

tego, co działo się na ziemiach okupowanych przez hitlerowców. Ot, tu na głowie — poeta wskazuje — mam bliźnię od potężnego ciosu. Przebywałem wówczas w Meksyku. Siedziałem w gronie 3 kobiet i jednego mężczyzny w jednym z meksykańskich lokali. Rozmawialiśmy o przebiegu zwycięskiej ofensywy radzieckiej. Radościami się wspaniałymi sukcesami Czerwonej Armii, która właśnie zdobyła Rostow. W drugim końcu sali siedziała grupa hitlerowców, tak miłe widzianych przez reakcyjny rząd meksykański w latach ostatniej wojny. Dosłyszeli oni wypowiedziane przez nas słowa. Zatarasowali wejście do lokalu, tak by nikt nie mógł, ani wyjść, ani interweniować z zewnątrz, po czym dodawszy sobie animuszu przy pomocy okrzyków „Heil Hitler” rozpoczęli atak. Mnie rozcięto czaszkę. Oslabłem wówczas mocno z upływu krwi i cudem wyszedłem z tej awantury z życiem”.

W LICHNOWYCH.

Pablo Neruda opowiada tak ciekawie, tak żywo i barwnie, że czas upływa szybko i podróży do Lichnowych wydaje się b. krótką. Wielki poeta chce poznać coś zupełnie nowego w naszym powojennym życiu gospodarczym i społecznym. Chce przyjrzeć się pracy polskiego chłopu w jednej z pierw-

siwych jest język francuski który znają wszyscy lichnowscy spółdzielcy. Goście interesują się wszystkim. Pyta i o areal ziemi należącej do spółdzielni i o zbiory, o sposób uprawy i o zbiory produktów, o ilość posiadanych maszyn rolniczych i o inwentarz żywy. Interesują go prawa i obowiązki członków spółdzielni, ich place i organizacja pracy, warunki mieszkaniowe i urlopy, życie społeczne i praca partyjna. Dowiaduje się o ilość dzieci korzystających z nauki w szkole podstawowej i szkole średniej. Ciekawi go rozwój spółdzielni i stosunek do niej samodzielnego gospodarza. Lichnowscy chłopcy z dumą pokazują swoje obory i stajnie, młyn i świetlicę, chłubiący się taborami maszyn rolniczych i traktorów, szczerzący się posiadaniem światła elektrycznego i radia prawie w każdym mieszkaniu, nie chcieli niemal wierzzyć własnym uszom, gdy gość — „przebieżnik” — dowiadywał się szczegółowo o różnym sposobie pielęgnowania buraka cukrowego i nawożenia ziemi. „Taki zna się na wszystkim, jak niewielu, co do nas przyjeżdża” — mówili.

Pablo Neruda jednak, właśnie dlatego, że się na wszystkim zna, jak zauważyli to lichnowscy chłopcy, umie też „to wszystko” ocenić. Pelen podziwu oglądał świetnie urządzone pomieszczenia gospodarcze, wzorowy warsztat reperacyjny, trzy traktory „na chodzie” ulokowane w przestronnym garażu, dużą, udekorowaną uroczyste świętą. Zachwycił się wysokimi zbiorami, podziwiał taką organizację gospodarki, dla której nie groźna jest myśl o przedmówku. Dziś jeszcze w domu każdego spółdzielcy jest parę kwintali cukru, uzyskanego od cukrowni w roku ubiegłym jako premia za wysokie zbiory.

Po zwiędzeniu całego obieda, gość poczęstowany wyborem mlekiem i wspaniałym lichnowskim chlebem, siadł wśród lichnowskich chłopów na przyjęcie do domu — i zaczął im opowiadać, jak to wyglądał chłopski dół w jego ojczystym kraju, w dalekim Chile...

„U nas — ziemia należy do obszarników. Przeciwnie każdy taki pan posiada 4 miliony ha ziemi uprawnej i łąk, na których się pasą olbrzymie stada owiec. Ale tacy 4-milionowi obszarnicy nie należą do największych. Jest jedna prowincja w Chile licząca 130 milionów ha, a stanowi własność 5 zaledwie ludzi”.

„To byłaby dopiero spółdzielnia produkcyjna na 4 milionach ha ziemi!” — zawołał tow. Rychlik, a gość uśmiechnął się serdecznie i uściśnawszy dłoń przewodniczącego spółdzielni poprosił go o adres. „Camerado — powiedział mi na pożegnanie — gdy w moim pięknym kraju przestaną rządzić wyzyskiwacze i zaprzestaną — a chciałbym wraz z całym ludem chilijskim żeby to nastąpiło jak najprędzej — wówczas Ty i Twój koleś z „Nadziei” przyjeździecie nas uczyć, jak zakładać i jak prowadzić na tych milionach ha żywej ziemi dobre, socjalistyczne kooperatywy”.

hace

Otwarcie świetlicy w Zakładach Dziewiarskich

W dniu 22 lipca br. zostanie otwarta świetlica, która wremontowana i urządzona własnymi siłami robotniczy Zakładów Dziewiarskich w Gdańsku oddział Biskupia Góra.

Robotnicy pracujący w oddziale na Emaus, przeznaczyli 1 proc. swoich zarobków na budowę Domu Młodzieży. Robotnicy oddziału we Wrzeszczu postawili podnieść jakość swojej produkcji i zorganizowali kolonij dla dzieci. Już 3 km. 140 dzieci pracowników Zakładów Dziewiarskich w Łodzi, wyjechało do Białej Góry, a 55 dzieci robotników gdańskich na Dolny Śląsk.

Skł. teczna interwencja „Głosu Wybrzeża“

Surowce włókiennicze zostały wysłane do fabryk Cement ciągle jeszcze blokuje magazyn portowy

W artykule pt. „Odkorkować magazyny portowe w zespole Gdańsk — Gdynia”, zamieszczonego w naszym piśmie z dnia 8 bm. wskazaliśmy na szkodliwe przetrzymywanie towarów w magazynach portowych przez niektóre instytucje i Centralę Handlu Zagranicznego, co do-

prowadziło do skłócenia się wolnej przestrzeni składowej w portach Gdańsk — Gdynia. Z zadowoleniem musimy stwierdzić, że nasza interwencja wywołała pożądany skutek i władze, łącznie z Komisją Specjalną zainteresowały się wskazanymi przez nas faktami. W o-

kresie 4 ostatnich dni „Textilimport”, który przez kilka miesięcy składował w magazynach portowych pierwszej linii rozmaite partie surowca włókienniczego, importowanego z zagranicy, zabrał się energicznie do wysyłki towarów do odpowiednich fabryk włókienniczych. Okazuje się, że to co było trudne do wykonania przez okres wielu tygodni, przeprowadzono w ciągu kilkunastu godzin. W okresie od 8 do 12 bm. „Textilimport” wysłał w głąb kraju ponad 18.000 bel surowców włókienniczych.

Interwencja nasza poskutkowała również w odniesieniu do 6 wagonów zapalek, składowanych od przeszło 3-tych miesięcy w jednym z magazynów gdańskich Strefy Wolnocelowej. Przedsiębiorstwo Dal-Spółem poinformowało nas, że wyższe wspomniane zapalki w terminie do dnia 20 bm. zostaną ostatecznie załadowane na statki i wysłane za granicę. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa składowania od blisko pół roku w jednym z baraków, położonych przy Nabrzeżu Indyjskim 6.000 worków cementu. Przedsiębiorstwo Spedycyjne „Hartwig”, kilkakrotnie zwracało się do dysponentów towarów, którym jest Zjednoczenie Fabryk Cementu w Sosnowcu, żądając zwolnienia magazynów lub odpowiednich dyspozycji. Mimo upływu tak długiego czasu, żadna dyspozycja po dziś dzień nie nadeszła. Cement nadal blokuje magazyny, ulegając systematycznemu niszczeniu. A przecież Zjednoczenie Fabryk Cementu mogło w porę zadysponować składowanym towarem, przekazując go na potrzeby budownictwa na terenie woj. gdańskiego lub innych ośrodków miejskich.

Al „Głos Wybrzeża”
con toda la Contrarada
en la Nación polaca
m pueblo y su
gobierno
en su nueva etapa: despues
de la victoria de los armos
la victoria del trabajo.
Pablo Neruda

Do „Głosu Wybrzeża”
Wyrażam głębokie zaufanie i podziw dla narodu polskiego, dla jego ludu i rządu, znajdujących się na wielkim, nowym etapie: od zwycięstwa oręda do zwycięstwa pracy!
PABLO NERUDA

je Pablo Neruda. — W Polsce, w Waszym kraju przekonałem się ostatecznie, co oznaczał faszyzm — hitlerizm. Spotykałem się z nim dawno i poznałem grunty oblicze i metody postępowania faszyzmu hiszpańskiego, przyglądałem się polityce faszyzujących, reakcyjnych rządów uciskających klasy robotniczą i hamujących rozwój wolnej myśli, ale nie mogłem sobie po prostu wyobrazić tego ogromu zdziwienia i „odezwolnienia”, jakie wykazał hitlerizm. Świadczy o nim zgłoszenie i ruiny Warszawy, Wrocławia i Gdańska, świadczą ślady licznych obozów koncentracyjnych rozsiane po Waszym kraju i wreszcie opowiadania każdego z Was, Polaków, w których powtarza się nieodmiennie: Niemcy zabili mi brata lub siostrę, matkę lub żonę, ojca lub dziecko...”

„W mało przyjemny sposób — uśmiecha się Neruda — doświadczyłem teutońskiej furii również i na sobie. Stanowiło to oczywiście zaledwie skromny przedmiot

szych naszych spółdzielni produkcyjnych.

W Lichnowych nie ma żadnego uroczystego powitania, bo na powitanie nie ma czasu. Chłopi ze spółdzielni „Nadzieja” są przy pracy, ot właśnie młocą zebrany rzepak i już Pablo Neruda jest wśród nich, zapytuje ich jaki jest zbiór z ha i jaki był plon w latach ubiegłych. Lichnowscy chłopcy nie mogą nadążyć z odpowiedziami. Porozumienie nie jest trudne, po-

UWAGA ŚWIETLICE

1920.B

Największy wybór czasopism demokratycznych świata

w językach: rosyjskim, francuskim, angielskim, niemieckim, włoskim, hiszpańskim, norweskim, duńskim, szwedzkim, znajdziecie w

KLUBIE MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI

Przyjmujemy prenumeratę wszelkich pism zagranicznych — Warszawa, ul. Bagatela 14

PORTY PRACUJĄ

OŻYWIENIE RUCH NA LINII GDAŃSK—HELSINKI

Od kilku tygodni zaobserwowano wzmożony ruch statków, przewożących towary pomiędzy Gdańskiem i Helsinkami. Oprócz polskiego s/s „Siask” i fińskiego „Mira”, kursujących na regularnej linii do przewożenia drobnicy używa się również statków trampowych. Dnia 11 bm. fiński s/s „Carelina” przywoził do Gdańska z Helsinek 197 ton drobnicy, w tym m. in. wałce, części radiowe, płyty asbestowe i izolacyjne, papier itp. W tym samym dniu również fiński s/s „Figue” opuścił Gdańsk, kierując się do Finlandii z ładunkiem 2.278 ton ładunku.

Z DALEKIEGO WSCHODU

Dnia 11 bm. do portu Gdynskiego zawinął duński motorowiec „Cam-bodla”, przywożąc 814 ton kauczuku, kopry i mleczka kauczukowego. Statek należy do duńskiego Tow. Okrętowego The East Asiatic Co., utrzymującego regularne połączenie między Gdynią, a portami Dalekiego Wschodu.

NOWY SYGNAŁ MGŁO WY W GDAŃSKU

Staraniem służby hydrograficznej uruchomiono ostatnio na głowicy falochronu wschodniego przy wejściu do Nowego

Portu nowy sygnał mgłowy.

SZCZĘCIN OTRZYMUJE WOZKI MAGAZYNOWE

Port szczeciński otrzymał ostatnio 8 wózków akumulatorowych z radzieckiej strefy okupacyjnej. Wózki przeznaczone są do obsługi nowego wznieszonego magazynu drobnicy, położonych przy nabrzeżach portowych „Odra” i „Starówka”. Przemysł krajowy w najbliższym czasie prześle do Szczecina specjalne przyczepy do

wózków. Uzyskanie mechanicznego sprzętu pomocniczego przyczyni się w dużej mierze do usprawnienia przeladunków drobnicy.

EKSPORT DO USA

Mimo znacznych trudności ze strony amerykańskiego Ministerstwa Handlu kupcy amerykańscy coraz chętniej zaopatrują się w towary polskiej produkcji. Amerykański parowiec „Mor-macmill”, który dnia 11 bm. opuścił Gdynię z ładunkiem 48 ton drobnicy w tym wosk topiony i konserwy.

GDYŃSK

Nabr. Angielskie: „Kastor” pol., „Wulkan” pol., „Delta I” pol. Nabr. Śląskie: „Rysy” pol., „Turnia” pol., „Narew” pol. Nabr. Duńskie: „Da-

nia” dun., „Francisco Barbara” wł. Nabr. Szwedzkie: „Mer-ry Hauka” fin., „Janine” dun.

Nabr. Holenderskie: „Utklipan II” szw.

Nabr. Francuskie: „Gu-drun” norw. Nabr. Polskie: „Oksy-wie” pol., „Herme” fin., „Jane Lolk” dun., „Baltrafic” bryt. „Neu-wall” hol.

Nabr. Rotterdamskie: „Goplo” pol.

Nabr. Indyjskie: „Chel-wood” bryt., „Capt. F. Merit” fr., „Wilno” pol., „Waryński” pol.

Nabr. Norweskic: „Be-niowski” pol.

Nabr. Amerykańskie: „Lorna” dun.

Paged: „Dankint” dun., „Elsensborg” dun., „Halmstadt” alj.

POSTÓJ STATKÓW

w dniu 12 VII 49

GDANSK

Strefa Wolna: „Carelina” fin.

Kanał Portowy: „Corne-lis” hol., „Kraków” pol.

Basen Górnicy: „Mendelejew” radz., „Char-kow” radz., „Bona-ventura” panam., „Amabilitas” wł., „Halmstadt” szw., „Ro-salba” panam., „Ari-ka” fin.

Leniwka: „Gothina” radz., „Niwa” radz.

Kanał Kaszubski: „Pe-trowski” radz., „To-ruń” pol.

GDYŃSK

Nabr. Angielskie: „Ka-stor” pol., „Wulkan” pol., „Delta I” pol.

Nabr. Śląskie: „Rysy” pol., „Turnia” pol., „Narew” pol.

Nabr. Duńskie: „Da-

GŁOS MŁODYCH

Zwalczamy analfabetyzm — szerzymy zamiłowanie do książki i sztuki ludowej Dorobek ZMP na Wybrzeżu w dziedzinie kulturalno-oświatowej

Jeszcze kilka dni dzieli nas od historycznej dla naszej organizacji daty 22 lipca. Jeżeli przyjrzymy się postępowi, z jakim Związek Młodzieży Polskiej prowadził swe prace w ciągu roku, możemy stwierdzić, że był to rok, w którym młodzieżowego zapału. Rezultatem tego, są m. in. wielkie osiągnięcia w dziedzinie kultury i oświaty.

Rok temu, w dniu 22 lipca, weszliśmy do nowopowstałej organizacji stosunkowo słabi. Brak nam było jeszcze jasnego, zdecydowanego stanowiska i bojowego nastawienia do realizacji postulatów przed nami postawionych. Nie wszyscy byliśmy przygotowani do wychowywania młodzieży w duchu nowych czasów, w duchu postępu.

W ciągu rocznej pracy organizacja nasza walczyła musiata z różnymi trudnościami. Dawał się odczuć brak rutyny, doświadczenia i przygotowania do tak poważnych zadań, jakie przed Związkiem Młodzieży Polskiej nakreśliła Deklaracja z 1920 - Progra-

mowa. Ale trudności te w wielu wypadkach poprzez samozaparcie się przezwyciężyliśmy. Dowodem tego są osiągnięcia w każdej dziedzinie naszej pracy.

Jednym z najpoważniejszych zagadnień, jakie od samego początku Związek Młodzieży Polskiej stawiał sobie, to upowszechnienie kultury i oświaty wśród szerokich mas młodzieży i społeczeństwa. Już od 4 listopada prowadziliśmy na swoim terenie, w Juracie na Helu, dwutygodniowe wczasy-kursy, które w kolejnych 12-tu turnusach przeszkoliły 650 młodzieży, rekrutującej się z odcinka wiejskiego, robotniczego i szkolnego. Pozwoliło to nam wykorzystać ludzi przeszkolonych do pracy w terenie. Do dnia dzisiejszego przeprowadzonych zostało 85 kursów wieczornych dla młodzieży robotniczej. W wielu wypadkach na kursach tych uczono czytać i pisać.

Kiedy w listopadzie ubiegłego roku rząd Polski Ludowej rzucił hasło walki z analfabetyzmem, Związek Młodzieży Polskiej przy-

stąpił natychmiast do rejestracji analfabetów i półanalfabetów w swoich szeregiach.

W kwietniu i maju bieżącego roku na terenie całego województwa prowadzone były kursy gminne, których zadaniem naczelnym było spopularyzowanie książki i prasy szczególnie na wsi.

W Tygodniu Oświaty prowadziliśmy ogółem w całym województwie 32 stoiska z książkami i rozprzeczaliśmy około 25.000 egzemplarzy książek i prasy. Aby młodzież, szczególnie wiejską, zbliżyć do książki, powołano 14 zespołów planowego czytania.

Związek Młodzieży Polskiej docenia również wartość, jakie daje człowiekowi pracy, kultura i sztuka ludowa. Od początku istnienia naszej organizacji na Wybrzeżu założyliśmy 81 świetlic robotniczych i wiejskich, przy których powstało 56 zespołów artystycznych. Wiele tych zespołów wykazało się wspaniałymi osiągnięciami. Podsumowaniem tych osiągnięć był przeprowadzony w marcu konkurs zespołów artystycznych, później ogólnopolska eliminacja we Wrocławiu. Takie zespoły, jak chór przy Liceum Społdzielczym w Gdańsku, zespół taneczny - regionalny przy Liceum Pedagogicznym w Kościele, zespół mandolinistów ze

wsł. Rakowiec powiat Kwidziński, zespół taneczny przy Zarządzie Miejskim ZMP w Gdyni, zespoły taneczne Domów Dziecka z Kwidzyna, zespół muzyczny przy Liceum Handlowym w Sopocie, oto dorobek naszej całorocznej pracy na odcinku artystycznym.

Przez cały rok urządziliśmy przeszło 480 akademii, na których ogółem było 220.000 uczestników. W ramach łączności miasta ze wsią, nasze zespoły artystyczne miejskie wyjeżdżały na wieś, by tam wśród swoich kolegów spopularyzować sztukę i kulturę ludową.

Ten krótko przedstawiony dorobek, zdawałoby się, niewielki, jest jednak poważnym osiągnięciem naszej organizacji na odcinku kulturalno-oświatowym. Dziś podsumowując naszą całoroczną pracę, czynimy to z przekonaniem, że przyniesie nam jeszcze poważniejsze osiągnięcia. Chcemy wykazać, że potrafimy sprostać postawionym nam zadaniom. Będziemy w dalszym ciągu walczyć o to, by na wsi czytano książki i otrzymywano wiadomości ze świata poprzez radio i prasę. Niechaj dotychczasowe wyniki naszej pracy staną się bodźcem do jeszcze większych wysiłków dla dobra młodzieży i całego społeczeństwa.

Janina Barska.



W. Cella: „Powitanie na lotnisku”

Pisz do nas

W szponach wiejskiego wyzyskiwacza

Zarząd Powiatowy Związku Młodzieży Polskiej w Kościerzynie podczas lustracji koła ZMP przez Instruktora Powiatowego ZMP kol. Konrada Aliczera natrafił na następujący wypadek:

Gospodarz Łukowicz w Szumlesiu Królewskim zatrudniał ZMP-owca kol. Bernarda Piankowskiego. Kol. Piankowski wstawał o godz. 4-tej rano i pracował do godz. 22-giej. Po pracy spał na strychu. Za pracę 14-dniową w takich warunkach otrzymał od Łukowicza 450 zł.

Ob. Łukowicz nie puszczał kol. Pianowskiego na zbiórki „SP”, oraz na zebrania Związku Młodzieży Polskiej. Kol. Pianowski nie mógł znieść długiej wyzyski i uciekł. Łukowicz zatrzymał jego skarpety i buty robocze.

Podając powyższy fakt, prosimy odośno władze o wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do Łukowicza, należy bowiem skończyć radykalnie z wykorzystywaniem młodzieży przez wiejskich wyzyskiwaczy.

Zygmunt Garczarek

Sprawnie pracuje Koło ZMP w Elblągu

Pragnąc podzielić się z Wami naszymi osiągnięciami, przesyłamy Wam krótkie wiadomości z działalności naszego koła. Koło nasze istnieje już od października 1948 r. i skupia młodzież uczącą się w tutejszym Gimnazjum. Do dotychczasowych naszych osiągnięć zaliczyć należy czyn przedkongresowy i pierwszomajowy.

W ramach czynu przedkongresowego i pierwszomajowego urządziliśmy boisko do siatkówki i koszykówki, wartości ok. 100 tys. złotych.

Organizujemy również wyjazdy w teren w celu nawiązywania kontaktu i współpracy z młodzieżą wiejską.

Posiadamy własny chór, który bierze udział w imprezach, urządzanych przez poszczególne instytucje na terenie Elbląga. W ramach pracy oświatowej organizujemy wieczorki świetlicowe, które cieszą się dużą frekwencją młodzieży elbląskiej.

Koło Samopomocy Uczniowskiej zajmuje się organizowaniem pomocy w nauce kolegom mniej zdolnym. Koło Sportowe organizuje rozgrywkę międzyklasową i międzyszkolną w siatkówkę, koszykówkę i piłkę nożną. W dowód owocnej pracy społecznej ZMP-owcy należą do „SP”, zostali odznaczeni srebrnymi i brązowymi odznakami.

Rezultaty te mogłyby osiągnąć dzięki zrozumieniu potrzeby pracy społecznej przez ogół członków oraz wydanej pomocy Dyrekcji i Rady Pedagogicznej.

St. Jachowicz St. Górski.

OD REDAKCJI: Cieszymy się z Waszych osiągnięć i życzymy Wam na przyszłość równie pomyślnej pracy. Prosimy o dalsze wiadomości z Waszego terenu.

Spadochroniarze na start!

Komenda Wojewódzka Powsz. Org. „Służba Polsce” Gdańsk rozpoczyna w najbliższym czasie teoretyczny kurs spadochronowy. Po ukończeniu tego kursu absolwenci zostają skierowani na przeszkolenie, które odbędzie się w okresie wakacyjnym. Kandydaci w wieku od lat 17—20 winni zgłosić się w komendzie Wojewódzkiej Powsz. Org. „Służba Polsce” Gdańsk, w Oliwie ul. Grunwaldzka 505 dnia 16 lipca br. o godzinie 8-mej celem zapisu i badania lekarskiego.

Akcja szkolna na rzecz odbudowy Warszawy

Wojewódzki Szkolny Komitet Odbudowy Warszawy w Sopocie, nakreślił ramowy plan pracy na najbliższy okres. W programie tym m. in. podkreślono konieczność współdziałania wszystkich organizacji młodzieżowych.

W celu usprawnienia akcji zbierania funduszy na odbudowę Warszawy, Wojewódzki Szkolny Komitet postanowił utworzyć własne konto w banku, na które Powiatowe Szkolne Kola będą obowiązywać wpłacać składki członkowskie, co ułatwi i usprawni akcję zbierania funduszy.

Komitet postanowił wystosować do młodzieży wszystkich szkół apel, wzywający do wpłacenia na Fundusz „OW” po 1 zł. miesięcznie od osoby i opodatkowania wszystkich imprez szkolnych w wysokości 10 proc. na ten cel.

Wojewódzki Gdański Komitet wysłał 10 delegatów na Kongres „OW” w Warszawie. Delegatami zostali przeważnie uczniowie z powiatów kaszubskich jak: Wejherowa, Kościerzyna, Kartuz, Sztumu, pochodzący z miejscowego środowiska robotniczo-chłopskiego.

Wybór delegatów był dokonywany pod kątem jak najlepszego powiązania autokontynencyjnej ludności Wybrzeża, ze Stolicą, oraz ożywienia akcji zbiorczej w nowym roku szkolnym.

Dla uczczenia Kongresu Odbudowy Warszawy, Wojewódz-

ki Szkolny Komitet Odbudowy Warszawy zobowiązał się do końca br. zorganizować koła „OW” we wszystkich szkołach woj. gdańskiego. W bieżącym roku szkolnym zorganizowano w woj. gdańskim 282 szkolnych koła „OW”, liczących ok. 18.000 członków.

Prace organizacyjne prowadzone są pod hasłem: „Każdy uczeń członkiem Koła Odbudowy Warszawy”.

OBOZY LETNIE dla młodzieży robotniczej i chłopskiej

W roku bieżącym naczelne władze ZMP postanowiły zorganizować na szeroką skalę akcję obozów letnich, z których skorzystałaby jak najliczej młodzież robotnicza i wiejska. A więc, koledzy ZMP-owcy, ci, których pociągają słońce, woda, las i sport niech się zgłaszają do Zarządów Dzielnicowych ZMP u kol. kol. Przewodniczących lub do Zarządu Miejskiego w Gdańsku u kol. Perzyńskiego do dnia 14 br. włącznie, bowiem w dniu tym upływa termin zapisywania się na I turnus dwutygodniowego obozu letniego, w którym weźmie udział młodzież wiejska do lat 18. Co do turnusów II i III bliższych informacji można zasięgnąć u wyżej wymienionych. Obóz ten jest bezpłatny. Znajduje się on na terenie woj. gdańskiego, w po-

wiecie leborskim w Wieleniu i ma charakter wypoczynkowo-szkoleniowy. Wiele jest tu piękna miejscowości, leżąca wśród lasów, 8 km od Łeby nad jeziorem Sarbskim, 2 km od morza.

100 tysięcy złotych na Centralny Dom Młodzieży

Na pierwszym zebraniu ogólnym ZMP-owcy drugiego turnusu 34-tej Brygady Mł. „Służba

Polsce” pracującej na Żuławach Gdańskich postanowili jako swój wkład w Młodzieżowy „Czyn 22 lipca” przepracować najbliższą niedzielę, a pieniądze zarobione w ten sposób w sumie około 100 tysięcy złotych przekazać na budowę Centralnego Doma Młodzieżowego w Warszawie.

W swojej rezolucji wzywają oni wszystkie Brygady Młodzieżowe SP w Polsce do uczczenia Święta 22 lipca wykonaniem ponad planowych prac. (es)

Brygady SP pracują na Żuławach Ambicją junaków — wyrobić 250 proc. normy

Letni, spokojny wiaterek kołysze wysokimi łanami zbóż. Ciężkie od ziarna kłosa chylą się ku ziemi. Spośród otaczających nas wokół zbóż, wystrzela barwnymi plamami czerwień maków i błękit chabrów, sprawiając wrażenie bogato haftowanego kilimu ludowego.

Na polach widać junaków. Uszu naszych dobiega odległe terkotanie traktorów, pracujących na obszarze Państwowych Gospodarstw Rolnych. Mimo, że jest dopiero godzina 10 rano, słońce daje się nam już poważnie we znaki. Spotykamy grupę junaków z 31 Brygady Młodzieżowej „Służba Polsce”, pracującej przy oczyszczaniu rowów melioracyjnych. Krótkie spodenki i długie buty gumowe — oto cały ubiór obowiązujący na Żuławach w dniu pracy. Tak jest zdrowie i wygodnie — tłumaczą nam nasi rozmówcy — junacy, którzy przyjechali z województwa rzeszowskiego, aby ten najurodzajniejszy smaczak ziemi polskiej oddać rolnikowi do uprawy.

Podchodzimy nad kanał, z daleka znaczący rosnącymi nad nim wierzbami. Na brzegu leżą lodgigi tataraku i zwoje mocznika, wyrwane specjalnymi hakami przez junaków. Pokrywa je rozlana czarna maźla szlam, z którego oczyszczane są dna rowów odpływowych. Przyglądamy się pracy przodowników Brygady — ZMP-owcom Antoniemu Fuksowi i Zdzisławowi Bukale. Obserwujemy spokojne, systematyczne ruchy szpadlem. Przerwy w pracy nie ma. Sprawność ta umożliwiła obu junakom przekroczenie 250% normy.

Idziemy wzdłuż kanału. Mijamy wydobyte z wody zarzewia — części ekwipunku żołnierskiego, pociski, a nierzadko i małe drewniane krzyże — ślady przeszłej tedy przed czterema laty zawieruchy wojennej. Dzisiaj w

cisze Żuław wkrada się tylko terkot traktorów i śpiew maszerujących do roboty junaków — hymn twórczej, pokojowej pracy.

Dochodzimy do wsi Miłoradz, miejsca postoju Brygady Młodzieżowej „SP”. Brygada zakwaterowała się w pałacu byłego junkra niemieckiego. Dzisiaj miejsce swastyki i innych oznak zaburzości pruskiej zajęły orły polskie, znaczki ZMP, znaczki Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Komsomolu — symbole zwycięstwa sprawiedliwości, wymalowane rękoma junaków.

W drodze powrotnej zatrzymujemy się w Nowym Dworze, ażeby odwiedzić Brygadę „SP”, pracującą na polach Państwowych Gospodarstw Rolnych. Junaków zastajemy przy pracy w majątku Nowotno. „Okopywać buraki, to nie jest tak łatwo — stwierdza Jerzy Mateja z I komp. — ale i przy tej robocie można wyrobić 250% normy”. Robota aż „pali się” im w rękach. Rozstawieni na polu w kształcie klucza żuraw, uzbrojeni w specjalne motyki, lekko pochyleni, patrzą uważnie w ziemię i szybko, lecz starannie okopują grzęde. W ten sposób całe pole będzie równomiernie spulchnione.

Żalujemy, że brak czasu nie pozwala nam na odwiedzenie reszty Brygad pracujących na Żuławach. Wolno ruszamy w drogę powrotną do Gdańska. Na odległą łacę osuszonych już Żuław pasą się krowy. Z daleka dobiega nas terkotanie traktorów. Polskich traktorów na polskich Żuławach. (es)

17 nowych aktywistów ZMP

W dniu 9 br. został ukończony sześciotygodniowy kurs polityczny dla aktywistów Zarządu Miejskiego ZMP w Sopocie. Ukończyło kurs 17 aktywistów i aktywistek. Na podkreślenie zasługuje przeciętnie wysoki poziom zdających

egzamin końcowy. Szczególnie wyróżnili się koledzy Heschelles Janina z koła terenowego Nr 2 w Sopocie, Karasiński Kazimierz, referent szkolny Zarządu Miejskiego ZMP w Sopocie i kol. Sergetówna Lidia. (Z)

CENTRALA HANDLOWA

PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

Ekspozytora Rejonowa
GDAŃSK — OLIWA

zawiadamia, że w dniu 12. lipca br. zostaje otwarty

sklep detalicznej sprzedaży

w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 6
tel. 522 35 1928/k

OGŁOSZENIE II

Spółdzielnia Tele-Elektryczna „TES” z. o. o. u. we Wrzeszczu ul. Wyspiańskiego 9a w likwidacji wzywa wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia.

1845/K

LIKWIDATOROWIE

ZAGUBIONO tymczasowe zaświadczenie na nazwisko Rasmussen Anna, odcinek zameldowania Galkowska Anna, Barlickiego 14. 1922

ZAGUBIONO dowód tożsamości, kartę portową, legitymację służbową, przepustkę portową WOP — Kowalewski Apolinary, Wrzeszcz. 1924/G

ZAGUBIONO wszystkie dokumenty rybackie wydane przez Sopot i Jelitkowo przez Sopot i Jelitkowo przez Sopot i Jelitkowo

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną Nr 52918 na ryby Czubak Irena. 1923/G

Dyrekcja Państwowego Przemysłu Miejsowego

na wojew. gdańskie poszukuje
JUBILERA — GRAWERA
na stanowisko kierownicze.

Zgłoszenia w Wydz. Personalnym — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 216, w godz. urzędowych. 1926/K

Budynek II-piętrowy

W GDAŃSKU
ulica Toruńska 10a

z garażami odbudowany w stanie surowym, nadający się na cele przemysłowo-biurowe odstąpił za zwrotem kosztów własnych Gospodarstwu Zrzeszenie Samorządu Terytorialnego Gdańsk, ul. Zabi Kruk 57, tel. 311-13. 1927/K

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS WYBRZEŻA”

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	W tekście	Nekrologi za tekstem	Drobne
od 1 do 100mm	140	280	110	
„ 101 „ 200mm	170	340	140	50
„ 201 „ 300mm	210	420	180	
powyżej 300mm	260	520	230	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50% drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych 100% drożej.

Od cen powyższych żadnego rabatu nie udziela się. Ogłoszenia drukujące się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności.

Pod znakiem radości, zabaw i imprez sportowych obchodzić będziemy na Wybrzeżu Święto Wyzwolenia

Tegoroczne święto Wyzwolenia w dniu 22 lipca obchodzone będzie w całym kraju szczególnie radośnie.

Program uroczystości w woj. gdańskim jest bardzo bogaty. W Gdańsku powstał Wojewódzki Komitet uczczenia 5-lecia Polski Ludowej, na którego czele stanęli przedstawiciele władz i społeczeństwa. Komitet wyłonił kilka sekcji, które pracują nad realizacją szczegółowego programu dla całego województwa.

Święto Wyzwolenia ma być dniem zabaw i radości. Pod tym hasłem opracowano program.

KIERMASZE I ZABAWY

22 lipca we wszystkich miastach i gminach odbędą się kiermasze, zorganizowane wspólnie przez PCH, Pow. Spółdzielnie Spożywców i Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. Na kiermaszach będą sprzedawane po b. niskich cenach książki, wyroby ludowe i przemysłu artystycznego oraz zostaną zorganizowane bufety, bogato zaopatrzone w żywność.

Kiermasze — szczególnie na wsi — połączone będą z zabawami ludowymi, z niespodziankami, loteriami itp. Specjalną atrakcją będą również występy artystycznych grup robotniczych. Zakłady pracy wysłały do „swoich wsi” zespoły artystyczne, chóry i orkiestry.

MŁODZIEŻ ORGANIZUJE IMPREZY

Do uświetnienia uroczystości przyczynią się wiele swym wkładem pracy ZMP, SP i ZHP. Organizacje te urządzają wieczornice, ogniska, występy zespołów świetlicowych, loterie fantowe, popisy sportowe, pokazy gimnastyczne i gry ruchome. Szczególnie uroczysty będzie zlot młodzieży ZMP w Tczewie, dokąd przybędzie 8 tys. osób z powiatów tczewskiego, starogardzkiego, malborskiego, kwidzińskiego, sztumskiego i gdańskiego, oraz delegacje z Gdańska, Gdyni i Sopotu. Zlot ten łączy się z pierwszą rocznicą powstania ZMP. W przeddzień 22 lipca zorganizowane będą we wszystkich miastach capstrzyki. Równocześnie ZMP urządzi „głośny kolportaż” prasy młodzieżowej. Zaznaczyć należy, że we wszystkich uroczystościach wezmą udział

członkowie brygad SP i obywateli ZMP i ZHP.

SPOŁECZEŃSTWO UPIĘKSZY SVOJE MIASTA

W tym uroczystym dniu odbędą się również akty przekazania wykończonych na 22 lipca obiektów. M. in. oddany zostanie do użytku nowy dworzec kolejowy w Tczewie i przekazane mieszkania, wybudowane przez ZOR w Gdańsku i Łęborku.

Zw. Zawodowe podjęły się wielu prac, jak budowy świetlic wsi, żłobków itp. Ludność Wybrzeża podjęła akcję upiększania i oczyszczania swoich miast. Spontaniczna ta akcja, podjęta samorządnie przez mieszkańców miast, zatacza coraz większy krąg. Opiekunowie domów, administratorzy i Komitety Blokowe, wespół z lokatorami, usuną do 22 lipca gruzy na terenie nieruchomości, oczyszczą podwórza, klatki schodowe i ulice, uporządkują w swojej okolicy skwery, zieleńce. Ta praca społeczna ludności jest jakgdyby uzupełnieniem akcji Rady Państwa, która poprzez specjalne dotacje dąży do polepszenia warunków komunalnych świata pracy. Niezawadza więc na dzień 22 lipca wszyscy lokatorzy i odpowiedzialni za domy administratorzy i opiekunowie nie poszczędzą starań, by domy ich wyglądały estetycznie, czysto i odpowiadały warunkom sanitarnym.

Społeczeństwo nie szczędzi ofiar na sztandar Zw. Bojowników z Faszyzmem

Konrad Steyer wpłaca 1000 zł i wzywa kmdr. Satorowskiego, kmdr. por. Dąbrowskiego i kmdr. por. Kąkarskiego.

Kmdr. Mieszkowski wpłaca 1000 zł i wzywa kmdr. ppor. Dehnela i kmdr. por. Romanowskiego.

Ob. Kapusta, Prezydent m. Sopotu, wpłaca 1.500 zł i wzywa mec. Dąbrowskiego i dyr. Napierale.

Ob. Jęka Dyr. U. S. w Gdyni wpłaca 1.000 zł i wzywa mgr. Kiersztajna, dr. Janusza — lek. Nacz. Ub. Spół. oraz mgr. Tyliaka.

Ob. Obreński, sekr. woj. S. L. wpłaca 1.000 zł i wzywa posła Jankowskiego, dyr. Swiniarskiego, ob. Ziela, ob. Dutkiewicza, ob. Korzeniowskiego, Starostę Anioła z Kościelny i wicestarostę Gumperta Feliksa z Wejherowa.

Kpt. Cholewiński Kom. Woj. MO wpłaca 1.500 zł i wzywa ob. ob. Maciukowiaka, Kukułę i Lipsika do złożenia ofiar.

Kpt. Tomczak, Kom. Woj. ORMO wpłaca 1.000 zł i wzywa inż. Bette, ob. Górnego, ob. Hostyka, kpt. Wiatra, por. Korpa, ppor. Bakulę i ppor. Pawłowicza.

Tow. Bartnik, Sekr. MK PZPR w Sopocie wpłaca 1.000 zł i wzywa tow. Miechowskiego, tow. Ciesławia Bochenka i tow. Popiółka Aleksandra.

Kpt. Buda wpłaca 1.000 zł i wzywa por. Pietrasa, ppor. Oleszczuka, ppor. Kąkarskiego.

Sportowcy nie będą potrzebowali narzekać na brak imprez. Gigantyczna sztafeta ZMP z Helu do Warszawy, emocjonuje już dziś całą młodzież. Weźmie w niej udział wiele tysięcy młodzieży nie tylko z miast i miasteczek, lecz także z każdej gromady, przez którą przebiegać będzie trasa sztafety.

XXV jubileuszowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski odbędą się właśnie w Gdańsku, przy udziale czołowych naszych zawodników.

Zrzeszenie sportowe „Gwardia” otwiera przy ul. Elbląskiej basen pływacki, urządzając równocześnie pokazy taneczno-gimnastyczne. Kolarze organizują raid kolarski po województwie. Trasa raidu wynosi 300 km. „Grom” organizuje pokazy pływackie, a żeglarze urządzają imprezy przy udziale kilkudziesięciu jachtów.

RADIOODBIORNIKI DLA SZKÓŁ, WYSTAWY, ODSŁONIĘCIE SZTANDARU ZW. BOJOWNIKÓW

Dalsze uroczystości organizują również poszczególne Związki społeczne i instytucje. Zw. Bojowników z Faszyzmem otrzyma ufundowany przez społeczeństwo sztandar. Uroczystość przekazania i odsłonięcia sztandaru odbędzie się przed Pomnikiem Czołgistów.

Archiwum Państwowe w Gdańsku otwiera stałą wystawę

we archiwalną dokumentów świadczących o polskości Gdańska. SKRK wręczy 275 szkolom aparaty radiowe, ufundowane przez społeczeństwo kraju w ilości ogólnej 2000 sztuk.

Oczywiście, przedstawiony przez nas program nie wyczerpuje całkowicie wszystkich przewidzianych imprez. Do Woj. Komitetu Uczczenia 5-lecia Polski Ludowej napływają w dalszym ciągu zgłoszenia poszczególnych instytucji, które w swoim zakresie urządzają okolicznościowe obchody.

(Ork)

Budownictwo w planie 6-letnim

Wielkie zadanie odbudowy nowej Warszawy — o czym mówił na konferencji warszawskiej PZPR przewodniczący KC PZPR, tow. Bierut — przyczyni się do przyspieszenia rozwoju różnych dziedzin i ośrodków przemysłowych w Polsce. Przede wszystkim zaś przyczyni się do ożywienia wielkiego przemysłu budowlanego i pokrewnych mu działów produkcji.

Produkcja budowlana stanowi pozycję wyjściową dla wielu naszych zamierzeń gospodarczych w okresie 6-latki. Wszystko bowiem, co w planie produkcji wiąże się ze wzrostem inwestycji, z rozbudową hal fabrycznych, budynków i urządzeń produkcyjnych — wiąże się z budownictwem. Do realizacji nowych planów musimy mieć cegły, wapno i cement, drzewo i żelazo — podstawowe materiały każdej budowy.

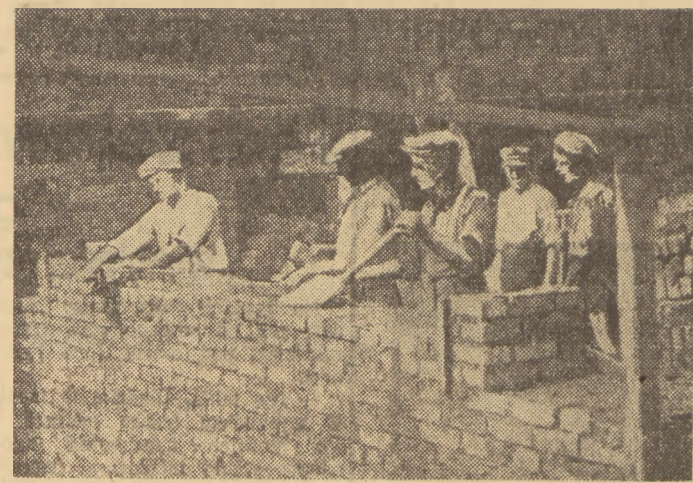
To też planowana rozbudowa Warszawy oraz wielki rozwój budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego w całej Polsce, w ramach planu 6-letniego, wymaga zapewnienia rozwijającej się gospodarce narodowej potrzebnych materiałów budowlanych.

Co mówią o tym cyfry planu 6-letniego?

Produkcja cegły z 1 miliarda sztuk w 1948 r. wzrosła do 3 miliardów rocznie (1955 r.). Podwoimy obecną produkcję cementu, papy i wapna, co z kolei pociągnie za sobą wzrost zapotrzebowania na szkło, okucia, gwoździe, stolarszczyznę budowlaną, sprzęt wodociągowo-kanalizacyjny, gazowy, elektrotechniczny itp.

W jaki sposób zamierzamy osiągnąć wzrost produkcji materiałów budowlanych?

Wzrost ten osiągniemy drogą usprawnienia nowych metod pracy, umasowienia współzawodnicstwa, uruchomienia wielu nowych zakładów wytwórczych i przez rozbudowę istniejących. W przemyśle ceramicznym np. przeprowadzone zostanie unowocześ-



Trojka murarska ob. Richerta, która w ub. tygodniu wykonała 80% normy, wmurowując 7080 cegieł w ciągu 8 godzin. W najbliższych dniach murarz gdański tow. Siwiak, podejmie próbę pobicia rekordu ob. Richerta

nienie istniejących cegielni i przedłużony będzie okres produkcyjny.

Powstanie szereg zakładów trudniących się prefabrykacją. Jest to szczególnie ważna dziedzina dla budownictwa, gdyż prefabrykacja, czyli przygotowywanie w fabrykach gotowych części budowlanych, daje duże oszczędności w materiale i pozwala przyspieszyć robotę na budowlu. Prefabrykacja umożliwia masowe używanie surowców odpadkowych, pozwala na daleko posuniętą racjonalizację i standaryzację sprzętu budowlanego.

Nasz przemysł budowlany i pokrewny mu dział produkcji, roz-

mieszczony są w różnych dziedzinach kraju. Wszędzie więc problem podniesienia produkcji materiałów budowlanych wysunie się na czoło zagadnień realizacyjnych planu 6-letniego.

Obowiązkiem aktywu partyjnego i związkowego jest dopilnować, aby plany inwestycyjne i produkcyjne w przemyśle budowlanym realizowane były przy jak najczynniejszym współdziałaniu podstawowych organizacji partyjnych, rad zakładowych i narodowych, przy uczynionej staranności w wyznaczaniu i nadzorowaniu tych planów, ponieważ stanowią one ważny element wyjściowy dla naszego gospodarki narodowej w całym okresie planu rozbudowy. E. P.

LIGA KOBIET porządkuje groby bohaterów

W związku ze zbliżającą się piątą rocznicą Wyzwolenia, oddział gdański Ligi Kobiect zadeklarował przeprowadzenie 30 tysięcy godzin nad uporządkowaniem grobów bohaterów Armii Czerwonej.

W dniu wczorajszym członkinie Ligi Kobiect przystąpiły już do pracy.

Teatr Wybrzeże — Chopinowi

W ramach Roku Chopinowskiego Państwowy Teatr „Wybrzeże” wystawił znakomitą sztukę Jarosława Iwaszkiewicza opartą na wydarzeniach z życia wielkiego kompozytora i Jego diugetelnym romansie z powieściopisarką francuską George Sand. „LATO W NOHANT” grane jest od dnia 9 bm. codziennie na scenie Teatru Kameralnego w Sopocie w reżyserii Stefana Orzechowskiego. Role Chopina odgrywa scenicznym Leon Łuszczewski, muzyk Krystyna Jastrzębska, najlepsza Chopinistka Wybrzeża. Obsadę stanowią: Maria Bogurska, Zofia Petri, Irena Starkówna, Anna Rumłowa, Helena Herbostowa oraz Karol Chorzewski, Mieczysław Górkielwicz, Edward Gudowski, Tadeusz Gwiazdowski, Emil Karczewski i Stefan Orzechowski. Piękne kostiumy i dekoracje projektował Roman Bubiak.

Teatry

Gdańsk — TEATR WIELKI — „Pygmalion” Bernarda Shaw’a.

Gdynia — TEATR DRAMATYCZNY — „Zołnierze królowej Madagaskaru”.

Sopot — TEATR KAMERALNY — J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant”.

Gdańsk, TEATR LATEK w siedzibie letniej w Sopocie ul. Chopina 8 (Teatr ZMP). Dziś i w dni następne widowisko marionetkowe: „O gwiazdce z nieba”. I. Totew. Początek o godz. 18.00, w niedzielę i święta o godz. 17.00 i 19.00.

Kina

Gdańsk — Światowid — „Aliszer Nawoj”. Dozw. od lat 14. Początek seansów w dni powsz. od 17, 19 i 21; w niedzielę i święta 15, 17 i 21.

Wrzeszcz — Capitol — „Podróż w nieznane”. Dozw. od lat 18. Początek seansów o godz. 16.00, 18.30, 21.00.

Wrzeszcz — Bajka — „Młodość poety”. Dozw. od lat 12.

Oliwa — Polonia — „Zapomniana wioska”. Początek seansów o godz. 17, 19, 21. W niedzielę i święta o godz. 15, 17, 19, 21. Dozwolony od lat 14.

Sopot — Polonia — film produkcji krajowej „Ulca Graniczna”.

Sopot — Baltyk — „Początek na stadionie”. Dozw. od lat 14.

Gdynia — Warszawa — „Ulca Graniczna”. Początek seansów o godz. 15.30, 18.00, 20.30; w niedzielę i święta o 13.30, 15.30, 18.00 i 21.00.

Gdynia — Goplana — Od 11 bm. „Złoty Kluczyk”. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21.

Gdynia — Atlantyk — „Renegat” film prod. ang. Dozw. od lat 16. Początek seansów 16.00, 18.30 i 21.00.

Gdynia — Fala. Od 11 bm. „Nadzieja” film francuski. Dozw. od lat 14. Początek seansów jak zwykle.

Gdynia — Promień — „Tchórz”. Dozw. od lat 14. Początek seansów o godz. 18.30 i 21.00.

WYSTAWY

14 i 15 lipca br. Festival Sztuk Plastycznych w Sopocie będzie zamknięty dla publiczności z powodu zmiany wystaw. Ponownie otwarcie Festiwalu nastąpi w sobotę 16 lipca o godz. 16-tej.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDANSKIEJ na środek 13 lipca br.

5.10 — Sygnał czasu, 5.15 Wiad. poranne, 5.20 — Koncert, 6.00 — Dzieńnik poranny, 6.15 — Muzyka rozrywkowa, 6.30 — Gimnastyka, 6.40 — Muzyka rozrywkowa, 6.55 — Program dnia, 7.00 Dzień poranny, 7.20 — Muzyka rozrywkowa, 8.00 — Streszczenie wiad., 8.05 — Poradnik gosp. domowego, 8.15 — Muzyka rozrywkowa, 8.55 — Odczyt programu lok., 8.58 — Przerwa, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiad. południowe, 12.20 — Muzyka, 12.25 — „Złoty” aud. dla wsi, 12.35 — Muzyka ludowa, 12.55 — Melodie ludowe — 13.30 — Muzyka, 13.35 — Muzyka obiadowa, 14.00 — Montaż z kursu nauczycielskiego, 14.15 — Muzyka czeska, 14.50 — Wiad. miejscowe, 15.05 — „Przegląd morskiej prasy radzieckiej”, 15.15 — Pogadanka sportowa, 15.25 — Informacje, 15.30 — Koncert dla dzieci, 15.50 — „Płyniemy na wyspie Wolin” pog., 16.20 — 16.45 — Melodie ludowe, 16.45 — 17.00 — Przegląd wydarzeń, 17.00 — Dziennik popołudniowy, 17.15 — Muzyka rozrywkowa, 18.00 — „Głos młodej kobiety”, 18.15 — „Wywiechy i zlamania”, 18.25 — Koncert organowy, 18.45 — Montaż poetycki, 19.00 — Dziennik popołudniowy, 19.10 — Koncert Chopinowski, 20.00 — „Aleksander Puszkina”, 20.15 — Muzyka, 20.20 — Koncert rozrywkowy, 21.00 — Dziennik wieczny, 21.25 — Audycja satyryczna, 21.40 — „Daleko od Moskwy”, 22.00 — Koncert muzyki symfonicznej, 22.45 — Codz. przegl. wydarzeń, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Koncert muzyki polskiej, 23.50 — Program na dzień następny.

J. J. B.

Kolejarze-warsztatowcy budują piękne gmachy

Wielka niespodzianka na dzień 22 lipca

nas postanowił, to musi zostać wykonany”.

„Wszyscy robotnicy naszych warsztatów, poza godzinami służbowymi, włożyli w budowę Domu Partyjnego ogromny zbiorowy wysiłek — 9.600 roboczodniów” — mówi tow. Józef Szczucki I sekr. Kom. Zakładowego PZPR.

„Pięknie będzie w naszej dzielnicy, jak zrobimy to wszystko, co zamierzaliśmy” — mówi stojący obok tow. Hauzer — stary robotnik o energicznym wyrazie twarzy i jasnych wesołych oczach. Przyjechał tu wraz z pierwszą grupą 6-ciu kolejarzy z Pruszkowa, która 14 kwietnia 1945 r. obejmowała warsztaty w planującym jeszcze Gdańsku.

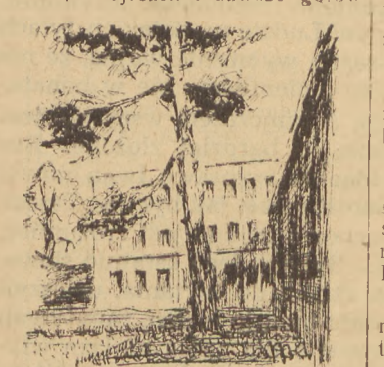
W DZIEWIĄTYM DNIE BUDOWY DOMU ZZK.

Przechodzimy teraz do sąsiedniego budynku — przyszłej siedziby ZZK — w którym tymczasem już ściany. Tow. Hauzer, to stary robociarz, ślusarz kolejowy, który nigdy nie miał nic wspólnego z budownictwem, a teraz jest powszechnie uznawany jako kierownik wszystkich robót budowlanych na Trojanie. Zagląda we wszystkie kąty, robi krótkie rzeczowe uwagi i daje wskazówki pracującym to-

„No, na razie to nieźle idzie — mówi wreszcie ze złe ukrytym uznaniem w głosie. — Dziś mamy 9-ty dzień budowy, a dom Związku Zawodowego Kolejarzy stoi już pod dachem. Ot, co może zdziałać entuzjazm pracy naszych robotników. Praca najemna nigdy nie dala takich rezultatów”.

Przewodnicząca kola Ligi Kobiect tow. Marianna Jodel, która pomaga przy budowie sąsiedniego niewielkiego budynku, przeznaczonego na sekretariat Ligi — uśmiecha się patrząc za odcinającymi kierownikami.

„Ma głowę!” — mówi z uznaniem. — Kieruje robotami budowlanymi, w 4-ch miesiącach i zawsze go-



Fragment Domu Wypoczynkowego

podjął się nowej pracy. Wszystkim mówi, że trudności, to bzdura. Dom partyjny już właściwie gotowy, a na 22 lipca ukończymy dom ZZK i nasz sekretariat Ligi Kobiect. Ukończymy napewno, Ta-

Przy długiej, jasnej ulicy, z której widać zielone wody Martwej Wisły, pracownicy orane przez holowniki — stoi biały obszerny budynek. To nowy Dom Partyjny Organizacji Podstawowej PZPR przy Warsztatach Remontowych. Kiedy wchodzi się do wnętrza Domu wygodnymi schodami, patrzy na lśniące kafelki tarasu i podziwia kompletnie wykończoną salę konferencyjną, trudno po prostu uwierzyć, że jeszcze przed miesiącem stały tu surowe mury.

W sali konferencyjnej odbywa się właśnie próba chóru i orkiestry fabrycznej. W przyległych do sali konferencyjnej pomieszczeniach, roboty dobiegają końca. Kolejarze w roboczych ubraniach malarzy pracują w stołówce, kuchni i na korytarzach. Grupy młodzieży uprzątały teren z resztek cegieł, wapna i gruzów. Kobiety ustawiają już na balkonach kwiaty. Znikają resztki rusztowań i piękny biały budynek uwalnia się szybko z chaosu budowy.

Pracujący niezbyt chętnym okiem patrzą na nas intruzów. Sprawiają wrażenie, jakby swoją pracę chcieli do czasu ukryć w tajemnicy, jakby przygotowywali niespodziankę. Toteż, aby zdobyć jakieś informacje nieraz musimy uciekać się do chytrych a przemysłowych sposobów.

„Na jednym z zebrań partyjnych postanowiliśmy zbudować ten dom systemem gospodarczym — mówią robotnicy — no, a jak się coś uwarzyszom,

W WYTWÓRNI „słodkich raczków”

W Fabryce Czekolady i Cukierków „Baltic” w Gdańsku widać intensywną pracę. Na drugim piętrze przygotowuje się masę karmelkową do wyrobu cukierków. Na żelaznych



Wyrób masy karmelowej

stolach, chłodzonych wodą nadaje się jej plastyczność przez ugniatanie. Czeladnik ob. Zbytniewski, przeciąga masę na specjalnym przyrządzie dla nadania jej jedwabistego koloru.



Przy automacie kalmeralskim

Olbrymi cukierek wagi kilkunastu kilogramów wędruje na kolowazkę, gdzie robotnica Wysocka wyciąga z niego baton, który przechodzi przez kalibrujące rolki do beczkowej szlancy, rytmicznie wykręcającej słodkie „raczki”. Przez transporter chłodzony powietrzem ciepłe jeszcze cukierki



Pakowaczka

przechodzą na wirujący kosz, skąd wędrują do zawijalni.

Tu pracują same młode dziewczęta. Praca bowiem pakowaczki wymaga zręcznych i delikatnych palców. Jak szybko i zreźnie pracuje ob. Jadwiga Kolas! Kolorowe cukierki tylko migają w jej rękach. (Zetka)

GŁOS SPORTOWY

Jędrzejowska, Bratek i Chytrowski grają w Sopocie

„Wimbledończyk” Licis walczyć będzie z Zyznowskim

Na Kortach sopockiego „Ogniw” już od samego rana trenuje młodzież, pod okiem Jana Korneluka.

— Nie tak!... Błędnie! O taak... Z wyczuciem trzeba uderzać. — Po słowach nauczyciela młody adept sztuki tenisowej naprawia swoje błędy w grze. 40 dziewcząt i chłopców korzysta z bezpłatnych kursów na kortach sopockich.

— Są postępy w pracy? — pyta trener Korneluka, który właśnie pokazuje chłopcom, jak należy prawidłowo serwować.

Trener przerywa na chwilę wykład. — Postępy widać w każdym dniu i niemal w każdej godzinie. Z tej młodzieży będziemy mieli po cichu. Centralne korty ożywią się znowu, bo przyjechali nasi zawod-

nicy z Bielska i Zabrze. Wprawdzie nieszczerze wypadli, ale...

— Ale... — podchwytujemy.

Trener Korneluk uśmiecha się mówiąc: „Największe znaczenie przywiązywaliśmy do startu naszych juniorów. Otóż, pomimo niezbyt pocieszających wyników tak Zyznowski, jak i Karski zdobyli sobie stylową grę uznaniem w oczach przedstawicieli PZT i sympatii publiczności. Chłopcy mają zaledwie po 16 lat. Zyznowski, kontynuując dalej nasz rozmowa, nie był w swej szczytowej formie, jednak, mam nadzieję, że w nadchodzącą sobotę wykaże się pełnymi walorami...

— Dlaczego w sobotę? — pyta mój kolega.

— W nadchodzącą sobotę i nie-

dzielię stoczmy mecz z reprezentacją Katowic na naszych kortach. Przyjeżdżają Jędrzejowska, Bratek, Chytrowski (Niestrój) i „wimbledończyk” Licis, który spotka się z Zyznowskim. Pojedynek ten powinien stać na dobrym poziomie. Dla nas, będzie to najważniejszy punkt tego interesującego meczu. — Kończy nasz rozmowa.

JUR

Wyścig kolarski „Brzegiem Bałtyku”

We wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy o wyścigu kolarskim na trasie Gdańsk — Szczecin, który odbędzie się w dniach 22, 23 i 24 lipca br. Ze względu na szczupłość miejsca bliższe szczegóły tej ciekawej imprezy podamy w numerze jutrzejszym. Wszyscy kolarze zrzeszeni i niezrzeszeni mogą już zgłaszać swój udział w wyścigu do sekretariatu ZKS „Ogniw”, Sopot, Zarząd Miejski pok. 87 (tel. 5-21-51) od godz. 7 do 14-tej

Wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletyczne Gwardii

Na boisku przy ul. Niedziałkowskiego we Wrzeszczu odbyły się wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletyczne ZS „Gwardia”, w których startowali zawodnicy z wszystkich powiatów woj. gdańskiego. Z ciekawszych wyników notujemy: 100 m — 1) Olszewski 11,2, 2) Wend 11,3; 1.500 m —

1) Goncz 4:36,4, 2) Czeszko 4:40; rzut kulą — 1) Kołodziej 12,65 m; granat — 1) Kołodziej 65 m, 2) Sadowski 60,5 m; skok w dal — 1) Baumgart 6 m, 2) Wend 5,70.

Zły stan błędnicy wpłynął na obniżenie poziomu wyników.

Podsluchane na bankiecie po meczu Polska-Węgry

Zgodnie z „tradycją” odbył się po meczu, w salach Grand Hotelu w Sopocie, bankiet, na którym prócz zawodników obydwu drużyn, oraz przedstawicieli PZPN i GOZPN, byli także obecni m. in. dyrektor GUKF poseł Motyka i nac. Wydz. Zagranicznego GUKF mjr. Better.

Wiceprezes PZPN ob. Krug, który wziął na siebie „ciężki obowiązek” przemawiania, odezwał się do miłych gości mniej więcej w te słowa: „Jesteśmy Wam wdzięczni za otrzymaną lekcję. Będziemy ją dobrze pamiętać do przyszłego spotkania rewanżowego, w którym postaramy się nie tylko dorównać, ale i przewyższyć swoich „profesorów”.

Oświadczenie to przyjęli Węgrzy długotrwale oklaskami.

WSPOMNIENIA Z WIZYTY W MEKSYKU

— „Akurat rok temu byliśmy z drużyną Ferencvarossi w Meksyku” — opowiadał nam obrońca węgierski Rudas.

— Graliśmy tam 9 meczów, z których 7 wygraliśmy, a dwa zakończyły się naszą porażką. Jest to wynik niezły, zważywszy na to, że przeciwnik nam zmobilizowano najlepszych graczy Argentyny i Brazylii...

AMERYKAŃSKA DRUŻYNA SKŁADAJĄCA SIĘ Z WĘGRÓW

W czasie swego pobytu w Ameryce, drużyna FTC grała również w Nowym Jorku z reprezentacją tego miasta. Mecz odbywał się w nocy przy świetle elektrycznym. W drużynie Nowego Jorku było tylko 2 autentycz-

JAKI DZIEŃ będzie najpogodniejszy?

17 lipca br. ...

ponieważ tego dnia na Stadionie Sportowym we Wrzeszczu odbędzie się spotkanie piłkarskie Akropolisz contra Dziennikarzy Wybrzeża oraz sztafeta pan dziennikarki contra artystki.

nych Amerykanów, reszta zaś to sami... Węgrzy.

OGNIŚCI CZARDAŚ W WYKONANIU 70-LETNIEGO DR. POL-LATSKA

Po bankiecie zawodnicy polscy udali się zaraz do łóżek, Węgrzy zaś

upojeni zwycięstwem pragnęli się zabawić. Rozproszyli się więc po sali w poszukiwaniu partnerów do tańca.

Orkiestra zorientowała się momentalnie w sytuacji i zagrała ognisty czardasza.

Największą sensację wzbudził występ lekarza drużyny gości 70-letniego dr. Pollatschka, który razem ze swą partnerką ob. Kmiecińską (zoną znanego sędziego piłkarskiego), tańczył tak pięknie i z taką werwą, że oczarowana „publiczność” zmusiła go kilkakrotnie do bisowania.

ZAMIAST CZYSTYCH — KIELISZEK SOKU WISNIOWEGO

Piłkarze węgierscy nie lubią wódki. Gdy po bankiecie jakiś zapalony „kibic” chciał uraczyć zwycięwcę trzeciej bramki Meszarosa i zaprosił go do baru na „jeden czysty zakrapiany” Meszaros zaproszenie przyjął, lecz zamiast „czystej” kazał sobie podać kieliszek soku wiskowego.

ZA MAŁO BRAMEK

— Phi... taki mecz, wcale mi się nie podobał — odpowiedziała jakaś „entuzjastka” piłki nożnej, gdy ją zapytano przy stole o wrażenia z meczu.

Rozczarowałam się, myślałam, że bramki będzie przynajmniej 8!

(Wyrz)

Z CAŁEGO ŚWIATA

MOSKWA. Podczas mistrzostw strzeleckich towarzysztwa sportowego „Dynamo”, zawodnik tego klubu Martozow uzyskał w strzelaniu z kb. na dys. 300 m z pozycji kłęczącej i leżącej wspaniały wynik 379 na 400 pkt. możliwych. Wynik Martozowa nie tylko przewyższa o 7 pkt. dotychczasowy rekord ZSRR, ale jest również lepszy od oficjalnego rekordu światowego.

Na stadionie Jean Bouin w Paryżu rozpoczęły się lekkoatletyczne mistrzostwa Francji w konkurencji męskiej i kobiecej. Niespodzianką pierwszego dnia mistrzostw była porażka w biegu na 5.000 m. znanego długodystansowca francuskiego Pujazona z Mimounem, który miał na mecie ponad 10 m. przewagi.

W finałach konkurencji, rozegranych pierwszego dnia, zwyciężyli męscy: 100 m Porthout 10,7 sek., 400 m pbl. — Cros 53,2 sek., 5.000 m — 1) Mimoun 14:40,8, 2) Pujazon 14:43,3, chód 10.000 m — Maggi 48:22,2, trójskok — Bobin 14,28 m, oszczep — Tissot 55,56 m.

Kobiety: 800 m — Voisin 2:19,4, pchnięcie kulą — Veste 12,38 m, rzut oszczepem — Pinard 37,47 m.

NOWY JORK. Na zakończenie swego tournée po USA szwedzki klub piłkarski „Kamraterna” rozegrał mecz z reprezentacją Nowego Jorku, wygrywając spotkanie 7 : 2 (3 : 1) W czasie po bytu w Ameryce Szwedzi wygrali 6 spotkań, jedno zremisowali i 2 przegrali.



Na przedmieściu Moskwy, przy szosie Riaziańskiej znajduje się stacja obsługi samochodów. Samochód wjeżdża z jednej strony budynku i po dokładnym sprawdzeniu oraz po napełnieniu paliwem, wyjeżdża drugimi wrotami. Stacja ta ma szczególne znaczenie dla turystów. Na zdjęciu — ogólny widok sali remontowej



„Mydlana opera” i „owsiany dramat”

Jak wiadomo, przedsiębiorstwa przemysłowe USA posługują się w celach reklamy największymi radiostacjami nadawczymi. Według ofi-

pada za porannym myciem się. Przy tym myje się nie byle jakim mydłem — mydłem sprzedawanym przez przedsiębiorstwo, które zapłaciło za napisanie skeczu, w którym występuje „czysty” chłopczyk.

Jednakże — jak donosi „Daily Worker” — niespodziewanie wynikł skandal. KoncERN wyrabiający płatki owsiane, reklamowane jako idealne pożywienie dla dzieci, złożył ostry protest i... audycja musiała być przerwana.

Następnego dnia obywateli amerykańscy usłyszeli, jak chłopiec zachwalać cudowne lory mydła, nabrał apetytu i zaczął zachławać płatki owsiane.

Obydwa przedsiębiorstwa są zadowolone. Biedny pozostał tylko radiosłuchacz amerykański, którego — jak pisze „Daily Worker” — od rana do wieczora karmi „mydlanymi operami” i „owsianymi dramatami”.

cialnej statystyki, około 95 proc. czasu przeznaczanego na audycje, wypełnione jest reklamami.

W jednej z takich audycji produkował się chłopczyk, który nie lubi jeść śniadań, ale za prze-

odpędził od siebie tę myśl. Zbyt często się ludzi — za miesiąc nadejdą nasi... Lepiej o tym nie myśleć, przyjdą, kiedy mają przyjść. Jesteśmy teraz daleko, tu przed trzydziestym dziesiątym rokiem była Polska... A swoją drogą Wasylek uśmiechał się na myśl — kierunek witebski...

W noc na dwudziestego dziewiątego grudnia partyzanci wykonali nową operację. Wasylkowi dano znać, że pociąg jadący jacyś znaczni Niemcy. Za specjalistę od min uważano Lunca. Należało zamieść ślady na świeżym śniegu — Niemcy byli czujni. Mniej więcej o sześćset metrów od toru kolejowego zaległ Wasylek z towarzyszącymi. Po wybuchu Niemcy z tylnych wagonów rzucili się w rozsypek. Zaterkotały karabiny maszynowe partyzantów. Na wyprawę tę poszedł również i nowicjusz — Paszka Kulas.

— Straszno? — zapytał go później Wasylek.

— Straszno — odrzekł Kulas.

— To nic, tak jest zwykle. Później się przyzwyczaisz... Mnie również jest straszno za każdym razem, tylko ja się już przyzwyczaiłem.

— Jakże to tak, kiedy straszno?...

— A no, właśnie tak — przyzwyczaiłem się do tego, co jest straszne...

Nowy Rok powitano uroczystie. Słuchano mowy Kalinina i uśmiechano się: dobrze! W Moskwie również teraz słuchają...

Zegary biją... Najpierw wzniesiono toast za Stalina, potem za Czerwoną Armię. Następnie — za każdego: Łosiew przechował trzy skrzynki niemieckiego rumu.

Powstał z miejsca Smirnow.

— Wypijemy za żonę naszego dowódcy i za wszystkie żony.

C. d. n.

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (239)

Można cierpieć z powodu braku chłodnego powietrza, oraz dlatego, że się ma samochód o sześciu cylindrach, a nie o dwunastu. Dwa lata temu Niemcy posiadali więcej technicznych elementów, niż my. Dlaczego więc nie zdobyli Moskwy? Teraz wynaleźli „tygrysa”, a nasi duszą ich gdzie się da... Piszą w swoich gazetach, że szykują jakąś „broń sekretną”. Niczego to nie zmienia. Amerykanie stoją technicznie bardzo wysoko, z pewnością i tam coś wynaleziono. Wszystko to zdumiewa, człek otwiera usta, kiedy słyszy o czymś po raz pierwszy. A rolę decydującą ma czynnik inny — właśnie człowiek. Szkoda, że nie można zanalizować duszy. Ot taki Iwan, lub Awanesjan, albo Smirnow, — to ludzie radzieccy, bynajmniej nie wybitni, powiedzmy — zwykli, nikt prócz przyjaciół o nich nie wiedział, mogliby trafić na szpalty pism przez jakiś przypadek, a ja jestem przekonany, że duchowo stoją nieznacznie wyżej, niż nasi przeciwnicy.

Kiedyś zaczęli mówić z Iwanem na temat, co jest lepsze u nas, a co za granicą. „Ustrój społeczny mamy najwyższy” — rzekł Wasylek, „a więc w szeregu dziedzin jesteśmy na czele — w rozwiązywaniu zagadnienia narodowego, w demokratyzacji wykształcenia i tak dalej. A teraz co mają lepszego Niemcy?” — „Niemcy” — Iwan odpowiedział to kwaśno, nie chciał mu się Niemcom nie przyznać, ale umówili się, że będą dyskutowali obiektywnie. —

„Niemcy, sądząc z pism, mają wygodniej urządzone domy”. — „No, to drobiazg. A czy, nawiasem mówiąc, podobna ci się ich architektura?” — „Nie wiem. Niewiele widziałem fotografii, a poza tym to jest twoja specjalność”. — „Z przemysłowego punktu widzenia wolę Amerykę, a z artystycznego... Zdaje się, że przez Akropol nikt jeszcze nie przeskoczył...” — „Amerykanie mają lepsze samochody...” — „A my — muzykę...” — „To już zależy od wewnętrznej istoty...” — „No właśnie”. Wasylek ożywił się: „Powiedz mi ci zwierzę, co mamy lepszego — człowieka; według mnie to jest rzecz główna, człowiek może zrobić maszynę, ale nie ma takiej maszyny, która by robiła ludzi”.

Rozmowa ta prowadzona była na krótko przed śmiercią Iwana. A teraz Wasylek myślał: prawie nikt już nie pozostał ze starych towarzyszy, Smirnow, Lunc, Rudny i ja — czterech. Jestem w partyzantce dwa i pół roku. I dlaczego my wszyscy, skoro tylko zaczniemy rozmawiać intymnie, to mówimy o życiu pokojowym. Ludzie na dalekich tyłach zapewne sądzą, że jesteśmy zajęci wyłącznie wojną, że nie poza nią nas nie interesuje, że zmieniliśmy się w bohaterów Mein-Rieda albo Coopera. A tymczasem wszystko jest bardziej proste, a jednocześnie — bardziej złożone. Bez sztucznej romantyzacji... Idąc na wyprawę Iwan mówił o swej Milusi, potem przypomniał sobie, jak był na „Trzech Siostach” i powiedział: „Czechowa trudno jest zrozumieć, kiedy się jest zbyt młodym...” Były to jego ostatnie słowa. Przyszły gazety, wszyscy się rzucili do czytania, ucieszyli się, że Moskwa w dalszym ciągu buduje metro, zapytywali się co wystawiają teatry. Zapewne siła nasza na tym właśnie polega: bijemy się po desperacku, ale pozostaliśmy ludźmi pokój...

Teraz wygląda na to, że już nie trzeba będzie długo czekać: nasi prowadzą ofensywę... Ale Wasylek natychmiast